

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Alana Golca

Pt. „Bezrobocie technologiczne w dyskursie naukowym w latach 2009-2020”,

Kraków 2023, ss. 403

1. Uwagi wstępne

Problematyka bezrobocia technologicznego będąca przedmiotem recenzowanej rozprawy jest tematem tyleż ważnym, co rzadko podejmowanym przez badaczy. Zapewne jest to w dużym stopniu związane z interdyscyplinarnym charakterem obszaru konsekwencji rozwoju technologicznego na rynku pracy. Bezrobocie technologiczne pozostaje w kręgu zainteresowania ekonomii – jako istotny element przemian procesów gospodarczych, ale równie ważną rolę odgrywa w opracowaniach socjologów, zarówno z punktu widzenia stratyfikacji społecznej, jak i w odniesieniu do socjologii techniki. Fenomen ten mieści się też w polu badawczym filozofii techniki, a także – w kontekście konsekwencji na poziomie jednostkowym – psychologii i psychopatologii. Nauka o polityce jest więc tylko jedną z wielu dyscyplin obejmujących swym zainteresowaniem bezrobocie technologiczne, także zresztą z różnych punktów widzenia. Z jednej strony jest to oczywiście domena polityki społecznej, z drugiej zaś polityczne konsekwencje tego zjawiska mają wyraźne odzwierciedlenie w dynamice procesów demokratycznych.

Wszystko to oznacza, że mamy do czynienia z fenomenem wyjątkowo złożonym, obejmującym wiele aspektów i implikującym przemiany na wielu różnych poziomach. Analiza bezrobocia technologicznego wymaga z kolei swobodnego poruszania się w przestrzeni kilku co najmniej dyscyplin badawczych, co jest sporym wyzwaniem. Nie powinno więc dziwić, że w debacie akademickiej – zwłaszcza prowadzonej w języku polskim – pojawia się ono przeważnie w ujęciu wąskim, ściśle związanym z wybranym obszarem lub konkretną koncepcją teoretyczną. Planując stworzenie opracowania o charakterze syntezy (co w tekście, w kontekście celu pracy, sformułowane zostało jako: „wielokryterialne pogłębienie i usystematyzowanie wiedzy na temat bezrobocia technologicznego” – s. 15) Autor

recenzowanej rozprawy podjął się więc zadania niełatwego, ale mającego spory ciężar gatunkowy i – potencjalnie – duże walory poznawcze.

2. Konstrukcja i struktura pracy

Recenzowana dysertacja ma charakter bardzo obszerny. Całość liczy 403 strony, z czego 336 stron zajmuje część merytoryczna. Tekst składa się z wprowadzenia, dziesięciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii, spisu tabel i aneksu. Konstrukcja pracy wydaje się być bezpośrednią konsekwencją przyjętego przez Autora założenia, zgodnie z którym rozprawa ma stanowić monograficzne opracowanie analizowanej problematyki. Kolejne rozdziały – po rozbudowanej części wstępnej, w której Autor dokonał operacjonalizacji pojęć i zaprezentował metodologię swych badań (rozdział 1) – odnoszą się do konkretnych aspektów bezrobocia technologicznego i implikowanych przez nie problemów (rozdziały 2-9). Całość kończą wnioski wypływające z analizy, a także prezentacja kontekstu historycznego i zarys dyskursu poświęconego bezrobociu technologicznemu prowadzonego w języku polskim (rozdział 10).

Tego typu struktura jest spójna i logiczna w swych założeniach, ale ich realizacja budzi pewne zastrzeżenia. Dotyczą one co najmniej dwóch fragmentów. Pierwszy z nich to podrozdział 1.5. (s. 42-44), poświęcony charakterystyce pojęć istotnych w dyskursie na temat bezrobocia technologicznego. Nie wydaje się, by fragment ten wnosił istotne treści w sytuacji, gdy część wyjaśnianych kategorii ma charakter zdroworozsądkowy („polityka pełnego zatrudnienia”, „skrócony dzień / tydzień pracy”), a inne zaprezentowane są tak szkicowo, że wartość eksplanacyjna dotyczących ich fragmentów tekstu jest więcej niż skromna. Ta ostatnia uwaga dotyczy choćby terminów „poszerzona / wirtualna rzeczywistość”. Wszystkie pojawiające się w tym miejscu pojęcia są szczegółowo omawiane w dalszej części pracy (o czym zresztą wspomina sam Autor – vide s. 42), co sprawia, że podrozdział 1.5 można uznać za zaburzający spójność narracji i zupełnie niepotrzebnie zwiększający i tak imponującą objętość dysertacji

Znacznie istotniejsze zastrzeżenie dotyczy rozdziału siódmego (s. 172-213). Fragment ten nosi tytuł „Bezrobocie technologiczne w perspektywach lokalnych” i ma – jak się wydaje – odzwierciedlać obecną w analizowanym dyskursie różnorodność doświadczeń i wyzwań związanych z bezrobociem technologicznym w różnych realiach politycznych, społecznych i geograficznych. Zaprezentowana w tej części tekstu analiza co najwyżej punktowo i w bardzo ograniczonym zakresie wzbogaca jednak obraz zarysowany w pozostałych rozdziałach. Jest to konsekwencją przyjętej przez Autora metodologii i bardziej szczegółowo powrócę do

omówienia tej kwestii w kolejnym fragmencie recenzji (vide p. 3). W tym miejscu warto tylko zaznaczyć, że rezygnacja przez Autora z rozdziału siódmego uczyniłaby konstrukcję rozprawy bardziej konsekwentną i nadała całości bardziej spójny charakter.

Oceniając kwestię struktury recenzowanej pracy całościowo trzeba jednak wyraźnie zaakcentować, że –niezależnie od sformułowanych powyżej uwag – Autor dobrze poradził sobie z systematyzacją i hierarchizacją bardzo obszernego materiału. Dowodzi to niewątpliwie dojrzałości badawczej i umiejętności sprawnego nawigowania na wielowymiarowym obszarze poddawanych analizie.

3. Merytoryczna zawartość pracy

Autor zdecydował się na zastosowanie w swych badaniach krytycznej analizy dyskursu (KAD), ograniczając przedmiot swych zainteresowań do publikacji dostępnych w języku angielskim. Zarówno sam dobór metody, jak i zawężenie pola analizy należy uznać za właściwe, jeśli wziąć pod uwagę z jednej strony bogactwo dostępnego materiału, z drugiej zaś supremację tekstów anglojęzycznych we współczesnych naukach społecznych. Nie pozwalają one na zbudowanie pełnego obrazu debaty akademickiej, ale odzwierciedlają jej główny, dominujący nurt. W rozdziale pierwszym w sposób wyjątkowo spójny zostały zaprezentowane szczegóły przyjętej w rozprawie metodologii. Na uwagę zasługuje bardzo precyzyjna operacjonalizacja samego pojęcia bezrobocie technologiczne (p. 1.4.), a także szczegółowy opis doboru poddanej analizie próby. Autor sformułował też 13 pytań badawczych, akcentujących różne aspekty badanej problematyki i pozwalających nakreślić jego całościowy obraz. Jedyne ostatnie z nich, koncentrujące się: „(...) na kwestiach możliwej (szczególnie regionalnej) dominacji dyskursu oraz pytaniu o to, czy dyskurs badający zjawisko bezrobocia technologicznego, legitymizuje je” (s. 69) jest co najmniej niefortunnie wyartykułowane. Nie jest jasne czy dla Autora „legitymizacja bezrobocia technologicznego” oznacza uznanie go za zjawisko obiektywne i nieuniknione czy jego afirmację i o jaki rodzaj dominacji w tym przypadku chodzi.

Przyjęte w rozprawie kryteria doboru tekstów do analizowanego korpusu pozwoliły na zachowanie spójności i wewnętrznej logiki w selekcji materiału, ale stworzyły też znaczące ograniczenia i problemy. Szczególnie widoczne jest to we wspomnianym już rozdziale siódmym. Jest on próbą zarysowania regionalnej perspektywy opisu bezrobocia technologicznego, ale ograniczenie się do tekstów anglojęzycznych sprawiło, że np. w przypadku Ameryki Południowej i Afryki analizie poddano tylko po dwa teksty (zob. odpowiednio: s. 174-178 i s. 182-186). Trudno mówić w tej sytuacji o dyskursie sensu stricto,

zwłaszcza, że opracowania te tylko częściowo dotyczyły fenomenu będącego głównym przedmiotem recenzowanej dysertacji. Co więcej, w analizowanym dyskursie zupełnie nieobecny jest lokalny kontekst problematyki gospodarczej (np. pełna izolacja i objęcie sankcjami w przypadku Iranu i dramatyczne zapóźnienie cywilizacyjne w przypadku Nigerii), a co istotniejsze Autor wydaje się tej nieobecności nie zauważać. W rezultacie, podsumowanie tego rozdziału sporządzone w tabeli 4 (s. 203-209) jest nieco mechaniczne i trudno w tym przypadku mówić o syntezie dyskursów lokalnych, bo problemy wynikające z bezrobocia technologicznego w USA czy Wielkiej Brytanii są zupełnie nieporównywalne z tymi obecnymi w Bangladesz czy Nigerii. Wszystko to sprawia, że – jak wspomniałem wcześniej – rozdział 7 wydaje się najmniej przemyślanym i wnoszącym najmniejszą wartość fragmentem rozprawy.

Pozostając przy ubocznych konsekwencjach ograniczenia się Autora do prezentacji tekstów spełniających precyzyjnie sformułowane kryteria doboru materiałów do analizy warto zwrócić uwagę na poświęcony przemianom elit fragment p. 9.4 (s. 286-289). Z punktu widzenia nauki o polityce jest to jeden z najistotniejszych aspektów tematyki poruszanej w recenzowanej rozprawie. Tymczasem jego omówienie zajmuje dwie i pół strony i nie pojawiają się w nim w ogóle (choćby w komentarzu Autora czy przypisie) nazwiska Daniela Bella, Manuela Castellsa czy choćby Alexandra Barda i Jana Söderqvista (vide: „Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie”, Warszawa 2006), bez których trudno mówić o ocenie wpływu rozwoju technologii – w tym bezrobocia technologicznego – na kształt elit. Jeszcze wyraźniej problem ten widać w przypadku, równie ważnego z perspektywy teorii demokracji, problemu cyfrowego obywatelstwa (s. 289-290), który Autor omawia na podstawie jednego tekstu, choć problematyka ta jest intensywnie dyskutowana i wielowymiarowa. W obydwu opisywanych przypadkach udało się więc zachować wierność przyjętym założeniom (anglojęzyczny dyskurs z lat 2009-2020), ale odbiło się to negatywnie na poznawczej wartości tego fragmentu rozprawy.

Pozostałe części pracy nie tylko nie budzą większych kontrowersji, ale rzetelnie i wnikliwie budują obraz różnych aspektów problematyki bezrobocia technologicznego i jego konsekwencji. W tym kontekście warto szczególnie zwrócić uwagę na rozdział 8, który wydaje się najciekawszym fragmentem dysertacji i jest bardzo dojrzałym studium z zakresu polityki społecznej, a częściowo także sfery myśli politycznej. Autor bardzo umiejętnie uwypukla społeczne implikacje rozwiązań proponowanych dla łagodzenia konsekwencji bezrobocia technologicznego i trudno się nie zgodzić, gdy – w kontekście dochodu podstawowego – pisze, iż debata wokół jego wprowadzenia ma w istocie charakter

aksjologiczny (s. 242) i dotyka podstaw konstrukcji ładu społecznego. Ta (dosyć zresztą oczywista) konstatacja wyjątkowo rzadko wybrzmiewa w debacie wokół społecznych konsekwencji rewolucji informacyjnej, zazwyczaj toczącej się głównie wokół kosztów ekonomicznych, efektywności gospodarczej lub psychologicznych skutków radykalnych zmian na rynku pracy. Przeprowadzona przez Autora analiza głównych propozycji osłabiania skutków bezrobocia technologicznego jest celnym uzupełnieniem dyskusji poświęconych wyzwaniom, tworzonym przez gwałtowny rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych czy sztucznej inteligencji.

Także inne fragmenty recenzowanej rozprawy interesująco i wielostronnie naświetlają zarówno różne aspekty bezrobocia technologicznego, jak i prowadzonego wokół tego fenomenu dyskursu. Warto zwrócić uwagę na kilka najistotniejszych kwestii. W rozdziale drugim zakreślone zostały ramy analityczne dla problemów analizowanych w dalszych częściach tekstu, co wydaje się zabiegiem potrzebnym, bo osadza ograniczony czasowo (2009-2020) korpus dyskursu na szerszym tle. Autor omówił w tym miejscu zarówno kwestie związane z przemianami technologicznymi, jak i z rynkiem pracy, bez których trudno uchwycić istotę wyzwań implikowanych przez bezrobocie technologiczne (niezbyt udanym zbiegiem jest jedynie tłumaczenie terminu „ICT” – technologie informacyjne i komunikacyjne, jako „teleinformatyka” – vide s. 81; ta ostatnia kategoria jest pojęciem znacznie węższym). Z kolei w rozdziale czwartym szczególnie interesujący jest p. 4.4., poświęcony dynamicznym przemianom, jakim podlega samo pojęcie pracy i konsekwencjom tego procesu w sferze społecznej, politycznej, ale także w odniesieniu do teorii organizacji czy zarządzania. Rozwój technologiczny jest tu – słusznie – potraktowany jako punkt wyjścia dla nurtu przemian rozgrywających się w wielu sferach i wzajemnie na siebie oddziaływujących. Sposób prezentacji przez Autora problematyki zawartej w tym rozdziale jest dowodem na umiejętność przekraczania granic między wąsko definiowanymi dyscyplinami i sprawne stosowanie podejścia holistycznego, nieodzownego w analizie fenomenu o wyjątkowo złożonym charakterze, jakim jest niewątpliwie bezrobocie technologiczne.

Kończący pracę rozdział 10 podsumowuje przeprowadzone badania i powraca do postawionych wcześniej pytań badawczych. Jest to rzetelne zestawienie głównych motywów pojawiających się w całym tekście, porządkujące wnioski wynikające z analizy. W tym fragmencie brakuje nieco autorskiego komentarza i próby interpretacji zaprezentowanych wcześniej tez. Tam z kolei, gdzie taka interpretacja się pojawia, wydaje się ona mocno kontrowersyjna. Dotyczy to przede wszystkim odpowiedzi na ostatnie – trzynaste – pytanie

badawcze. Warto zwrócić uwagę choćby na twierdzenie iż analizowany dyskurs jest euro- i amerykański, co może: „(,,) rodzić ryzyko – celowego bądź nie – pominięcia złożoności problemu bezrobocia technologicznego w niektórych regionach” (s. 331). Po tym, gdy Autor świadomie ograniczył swą analizę do tekstów anglojęzycznych teza ta brzmi mocno tautologicznie.

Podsumowując, wydaje się, że głównym walorem recenzowanego tekstu jest umiejętność obserwacji problematyki z różnych perspektyw połączona ze swobodą poruszania się po rozległej przestrzeni wyznaczonej przez kwestię bezrobocia technologicznego. Autorowi udało się stworzyć studium charakteryzujące się z jednej strony dużym rozmachem i szerokim zakresem, z drugiej precyzją w konstruowaniu prowadzonej narracji. Co warto podkreślić, recenzowana rozprawa idzie w pewnym sensie pod prąd dominujących trendów, eksponujących opracowania cząstkowe i zawierające się w ramach coraz bardziej wąsko definiowanych subdyscyplin. Autor przyjął biegunowo różną strategię, mierząc się z tematyką rozległą i – jak wspomniałem wcześniej – zdecydowanie przekraczającą granice nauki o polityce. Warto to zauważyć – i docenić – bo wydaje się, że interdyscyplinarność stanowi obecnie duże wyzwanie dla badaczy i liczba tych, którzy gotowi są by je podjąć nie jest imponująca. Dotyczy to zwłaszcza początkowego etapu aktywności akademickiej, za jaki uznać trzeba przygotowanie rozprawy doktorskiej. Wszystko to składa się na zdecydowanie pozytywną ocenę recenzowanego tekstu.

4. Kilka uwag szczegółowych

Język rozprawy należy uznać za jej atut. Autor z dużą swobodą i elokwencją prowadzi czytelnika przez analizowaną problematykę. Nie zmienia to faktu, że kilka kwestii wymaga komentarza. Co najmniej niepotrzebnym pleonazmem jest wielokrotnie pojawiające się w tekście określenie „pracownicy ludzcy” (np. s. 37, 77, 86, 123), całkowicie ignorujące utrwaloną konwencję językową, zgodnie z którą pracownikiem jest człowiek (a nie np. koń wykorzystywany w gospodarce przez wieki, ale nie nazywany „pracownikiem zwierzęcym”). Nie do końca zrozumiałe jest też tak częste podawanie oryginalnych, anglojęzycznych, wersji cytatów. Czasem jest to oczywiście zabieg konieczny, ale formuła: „(...) partycypacyjny (*participatory*), zorientowany na konsensus (*concensus orientated*)” (s. 46), itp. świadczy o zdecydowanie przesadnej ostrożności Autora. Pojawiające się w tekście słowo „proponent” (s. 39, 230, 259) jest nawet nie anglicyzmem, ale raczej słowem wprost importowanym z języka angielskiego. W języku polskim funkcjonuje bez większych problemów, mające dokładnie takie samo znaczenie określenie „zwolennik”, nie jest więc jasne skąd chęć zastąpienia go

terminem angielskim. Autor zdaje się też synonimicznie traktować określenia „gospodarka” i „ekonomia” (s. 98, 157, 193), co jest – obecnie już powszechnym – błędem, bo w języku polskim ekonomia to nauka o gospodarce (dlatego „gig economy” to raczej „gospodarka fuch”, a nie „ekonomia fuch” – vide s. 30). Inne, pojawiające się czasem błędy językowe nie wpływają na ocenę tekstu, choć podana przez Autora informacja, iż w Meksyku: „na automatyzację bardziej narażeni są mężczyźni” (s. 200) w razie upowszechnienia może chyba wzbudzić zaniepokojenie w Ameryce Łacińskiej.

W tekście konsekwentnie i w różnych formach używana jest konstrukcja typu: „zauważono pozytywny wpływ wzrostu technologicznego na bezrobocie” (s. 207) w znaczeniu pozytywnej korelacji rozwoju technologicznego z poziomem bezrobocia (analogicznie Autor pisze o „wpływie negatywnym” – s. 207, mając na myśli negatywną korelację). Oczywiście frazy tego rodzaju wprowadzają w błąd, bo pozytywny wpływ na bezrobocie – jako zjawisko niekorzystne – jest rozumiany powszechnie jako jego ograniczenie, a nie wzrost.

Trzeba też sformułować kilka polemicznych uwag w odniesieniu do szczegółowych tez czy sądów znajdujących się w pracy. Nie można uznać, że: „prawo Moore’a wskazuje (...), że postęp techniczny zachodzi w tempie wykładniczym” (s. 31), bo zależność ta dotyczy wyłącznie – w uproszczeniu – wydajności procesorów, a nie postępu technicznego w ogóle. Trudno zgodzić się, iż neoluddyści: „to przeciwnicy wprowadzania technologii, potencjalnie zastępującej pracę ludzką” (s. 37). Ruch ten (najbardziej aktywny zresztą już w ostatniej dekadzie XX wieku) ma charakter znacznie szerszy – radykalnie krytykuje konsumpcjonizm i nadmierną obecność technologii w życiu społecznym (także, ale nie wyłącznie w miejscu pracy). Teza, zgodnie z którą, ekonomiczna: „teoria skapywania’ (...) została już całkowicie obalona” (s. 62) stosuje język zerojedynkowy do nauk społecznych, co jest co najmniej ryzykowne. Niewątpliwie „całkowicie obalona” została geocentryczna teoria Ptolemeusza, ale w ekonomii trudno w ogóle mówić o tego rodzaju „obaleniu” teorii, bo zupełnie inny jest ich status. Jednoznaczny sąd: „ryzyko związane z kapitalizmem inwigilacji, rośnie w kontekście bezrobocia technologicznego” (s. 99) pozostaje całkowicie arbitralny, bo Autor nie podaje ani jednego argumentu na rzecz jego prawdziwości. Mocno publicystyczne wydaje się też twierdzenie, iż praca milionów dzieci w kopalniach kobaltu (potrzebnego do urządzeń elektronicznych) dowodzi negatywnego wpływu technologii na życie społeczne (s. 138). Alternatywą dla wspomnianych dzieci – rzeczywiście zazwyczaj pracujących w nieludzkich warunkach – nie jest bowiem szczęśliwe dzieciństwo, tylko zazwyczaj jeszcze bardziej

skrajna bieda ich i ich rodzin. Sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana, niż rysuje ją Autor.

5. Konkluzja

Sformułowane powyżej (i wcześniej) uwagi krytyczne oznaczają, że recenzowany tekst – jak każde opracowanie podejmujące skomplikowany i podlegający ciągłym zmianom wymiar współczesności – nie jest wolny od uchybień i niedoskonałości. W niczym nie zmienia to jednak końcowej oceny rozprawy. Mgr Alan Golec wykazał się dużą dojrzałością badawczą i dobrym opanowaniem warsztatu, a jego dysertacja wnosi znaczący wkład w stan wiedzy zarówno na temat bezrobocia technologicznego, jak i – co istotniejsze – implikacji tego fenomenu w sferze polityki społecznej, dynamiki procesów demokratycznych, przemian stratyfikacyjnych, ale także teorii zarządzania i socjologii techniki. Należy uznać, że rozprawa zatytułowana „Bezrobocie technologiczne w dyskursie naukowym w latach 2009-2020” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i potwierdza znaczącą wiedzę teoretyczną Autora w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Dysertacja spełnia więc w pełni warunki określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki z roku 2003 oraz ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z roku 2018.

Wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie mgr. Alana Golca do dalszych etapów przewodu doktorskiego.